

POWSTANIE LISTOPADOWE 1830 -1831



Powstanie listopadowe wybuchło na fali europejskich ruchów rewolucyjnych, objęło tereny zaboru rosyjskiego. Wybuch akcji zbrojnej został przyspieszony wskutek przygotowań cara do użycia armii Królestwa Polskiego przeciw rewolucjom francuskim i belgijskim. Powstanie, przygotowane przez spisek podchorążych pod wodzą porucznika P. Wysockiego, rozpoczęło się w Warszawie atakiem na Belweder. Generalicja polska sprzeciwiła się powstaniu, natomiast znaczna część wojska wzięła udział w walce; do zwycięstwa przyczynił się lud Warszawy, który zdobył Arsenał. Mimo sukcesu nie ustanowiono rządu i władzę objęła grupa konserwatywna. Generał Chłopicki i kierownictwo powstania rozpoczęło zabiegi o ugodę z carem. Pod naciskiem opinii publicznej i lewicy powstańczej, organizowanej od 1 XII w Towarzystwie Patriotycznym, pod przywództwem J. Lelewela i M. Mochnackiego, żądającej zdecydowanej walki o niepodległość, sejm zbrany 18 XII uznał powstanie za narodowe, a 25 I 1831 pod wpływem manifestacji ludowej ku czci przywódców dekabrystów — zdetronizował Mikołaja I Romanowa. Na przełomie I i II 1831 sejm ustalił formy rządu: utrzymano monarchię konstytucyjną (wobec bezkrólewia władzę najwyższą sprawował sejm); władza wykonawcza należała do 5-osobowego Rządu Narodowego, znaczne kompetencje uzyskał wódz naczelny mianowany przez sejm. Rosyjska ofensywa lutowa pod dowództwem feldmarszałka I.I. Dybicza została, po bitwach pod Stoczkiem i Wawrem, powstrzymana przez Chłopickiego na przedpolu Warszawy pod Grochowem (25 II). W myśl planu opracowanego przez szefa sztabu wojska polskiego, pułkownika I. Prądzyńskiego, armia polska, dowodzona (od 26 II) przez generała J.Z. Skrzyneckiego, przystąpiła do ofensywy; zwycięstwa pod Wawrem, Dębem Wielkim (31 III) i Iganiami (10 IV) nie zadecydowały o sukcesie; 26 V wojska polskie poniosły klęskę pod Ostrołęką. Feldmarszałek I.F. Paskiewicz (dowódca wojsk rosyjskich po śmierci Dybicza) przekroczył ze swą armią dolną Wisłę (21 VII) i od zachodu zbliżał się ku Warszawie. Niepowodzenia i nieudolność dowództwa naczelnego pogłębiły niezadowolenie ludu warszawskiego. W pierwszym dniu szturm na Warszawę (6 IX) padła — mimo bohaterskiej obrony — umocniona Wola (śmierć generała J.L. Sowińskiego); 7/8 IX kapitulowała Warszawa. Większość walczącego jeszcze wojska polskiego (wódz naczelny — generał M. Rybiński) oraz cywilne kierownictwo powstania przekroczyły granicę pruską i udały się na emigrację (Wielka Emigracja). Ostatnie kapitulowały twierdze Modlin (9 X) i Zamość (21 X). Następstwem klęski powstania listopadowego było ograniczenie autonomii Królestwa Polskiego i wzmożony ucisk narodu polskiego we wszystkich zaborach. Powstanie listopadowe przekreśliło możliwość interwencji rosyjskiej w Belgii i Francji. Liberalne i postępowe koła w Niemczech, Szwajcarii i Francji witały wychodźców polskich jako szermierzy wolności.

